

Informacje o książce

Autor: Mary Hollingsworth
Tłumaczenie: Paulina Maksymowicz
Wydawca: Bellona
Rok wydania: 2021
Stron: 535
Wymiary: 24,2 x 17,6 x 3 cm
Oprawa: twarda
ISBN: 978-83-11-16200-6

Recenzja

Medyceusze po trosze wpisują się w cykl wcześniej już wydanych nakładem Wydawnictwa Bellona książek poświęconym konkretnym rodom – *Romanowowie 1613-1918* oraz *Hohenzollernowie. Władcy Prus*. Tym razem przenosimy się na południe Europy, aby wraz ze słynną dynastią poznać przede wszystkim burzliwe dzieje Florencji.

Mary Hollingsworth jest historykiem specjalizującym się głównie w historii renesansu i Włoch. Wśród wydanych przez nią książek znajdziemy publikacje głównie o tej tematyce. Autorka opisała również między innymi dzieje rodu Borgiów, a także historię konklawe z 1559 roku. Z tego co udało mi się ustalić do tej pory, w języku polskim prócz *Medyceuszy* ukazała się również pozycja *Sztuka w dziejach człowieka*.

Historia rodu, który związany był z Florencją przez co najmniej 500 lat, rozpoczyna się w 1216 roku. Wtedy to po raz pierwszy Medyceusze pojawiają się w znanych nam źródłach. Do niemal połowy XVIII wieku rodzina ta przeżywała wiele wzlotów i upadków. W 1737 roku umarł ostatni męski potomek rodu Medyceuszy i w ten sposób nastąpił kres dynastii kupców, którzy osiągnęli bardzo wiele i na stałe zapisali się w światowej historii. Autorka po kolei opisuje rozwój ich rodowego banku i wzrostu potęgi. Opis ich dziejów zawarty został w 22 zasadniczych rozdziałach, ułożonych w porządku chronologicznym. Przed każdym rozdziałem wymienieni są

poszczególni członkowie rodziny i koneksje między nimi, a także ich wiek w początkowym roku rozpoczynającym dany rozdział. W ten sposób jedna z postaci może być opisana tylko w jednym rozdziale, ponieważ krótko żyła. Z kolei niektóre postaci występują w kilku rozdziałach. Na to wszystko wpływa również objętość danego rozdziału oraz okres lat, których dotyczy. Pod tym względem występują spore różnice.

Pierwsze dwa rozdziały obejmują w zasadzie najdłuższe ramy chronologiczne. I tak w pierwszym opis dotyczy lat 1216-1348. Nie ma jednak co zbytnio się dziwić, biorąc pod uwagę, że źródeł z tych lat jest zdecydowanie mniej niż z czasów późniejszych. Dodatkowo Medyceusze nie byli jeszcze znacznym rodem we Florencji. Kolejne rozdziały charakteryzuje podobna objętość treści, która obejmuje jednak węższy zakres chronologiczny. Najbardziej interesujące dla mnie okazały się czasy Wawrzyńca Wspaniałego, a także pierwsza połowa XVI wieku, kiedy na tronie papieskim zasiadało dwóch przedstawicieli dynastii. Autorka przy tej okazji opisała wiele niuansów dotyczących lawirowania Papiestwa pomiędzy Francją a Cesarstwem, pogrążonych w tym czasie w licznych wojnach. Historia Florencji wiążę się z historią rodu Medyceuszy, jednak biorąc pod uwagę całą książkę, nie przeważa ona nad opisem samej dynastii i jej dziejów.

Całość czyta się dobrze i szybko. Wartość dodaną stanowią liczne ilustracje, na które składają się głównie dzieła sztuki, niejednokrotnie ukazujące przedstawicieli z dynastii Medyceuszy, a także obiekty architektoniczne. Przy końcu książki umieszczone zostały również drzewa genealogiczne rodu. W ten sposób czytelnik łatwiej może się odnaleźć w koligacjach pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny. Na samym końcu zamieszczono indeks osób. W bibliografii znajdują się wyłącznie pozycje anglo- i włoskojęzyczne. Wydawca zadbał o to, aby książka została wydana w twardej oprawie i na lepszym gatunkowo papierze. Nie natrafiłem na zbyt wiele błędów i literówek, co na pewno wpływa na pozytywny odbiór dzieła. Co do tłumaczenia, uważam że stoi na dobrym poziomie.

Książka Mary Hollingsworth wpisuje się w liczne grono publikacji historycznych wydawanych w formie popularnonaukowej. Ród kupców, który stał się słynny na cały świat, w bardzo krótkim czasie osiągnął szczyty władzy i bogactwa. Przedstawiciele Medyceuszy zasiedli na tronie piotrowym, a także doczekali się swojego własnego księstwa. Jedna z ich przedstawicielek została królową Francji. Jak w każdej dynastii, jej członkowie nieraz byli postaciami wybitnymi, ale nie zabrakło również osób nieudolnych, w szybkim czasie zaprzepaszczających to co inni budowali przez dziesięciolecia. Reasumując, będzie to bardzo dobra lektura wprowadzająca dla osób, które chciałyby poznać bliżej historię tego słynnego rodu.

Autor: *Andrzej Zyśko*

Opublikowano 27.06.2022 r.